

NRF, Francja, Jugosławia, Szwecja i Brazylia już w ćwierćfinale

Poniedziałek

PRZEGLĄD SPORTOWY

16 Nr 95 (3119) Rok założenia 1921 **CENA 80 groszy**
CZERWCA 1958 REDAKCJA I ADMINISTRACJA **WARSZAWA** UL. MOKOTOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Dział Informacji 89106

Chromik 7:58

zwycięzcą V Memoriału

Schmidt w elicie trójścoków 100 rewelacji na Stadionie Dziesięciolecia



Jeszcze nie wiadomo kto wygra, jeszcze do mety daleko, a już ustawili się w takiej kolejności jak ukończyli bieg. Prowadzi Chromik przed Hermanem, Krzyszkowiakiem i Zimnym — oto historyczne zdjęcie z V biegu o Memoriał Janusza Kusocińskiego na 3000 m. Fot. „PS” — M. Szymkowski

CSR-Irlandia
Węgry-Walia
ZSRR-Anglia
walczy
dodatkowo
we wtorek

Grupa I

NRF — Irlandia 2:2
Argentyna — CSR 1:6

1. NRF	4:2	7:5
2. CSR	3:3	8:4
3. Irlandia	3:3	4:5
4. Argentyna	2:4	5:10

Grupa II

Francja — Szkocja 2:1
Jugosławia — Paragwaj 3:3

1. Francja	4:2	11:7
2. Jugosławia	4:2	7:6
3. Paragwaj	5:3	9:12
4. Szkocja	1:5	4:6

Grupa III

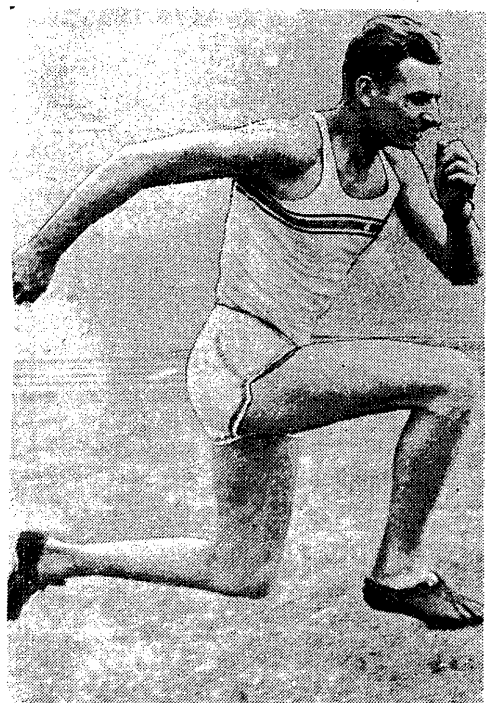
Szwecja — Walia 0:0
Meksyk — Węgry 0:4

1. Szwecja	5:1	5:1
2. Węgry	3:3	6:3
3. Walia	3:3	2:2
4. Meksyk	1:5	1:8

Grupa IV

Brazylia — ZSRR 2:0
Anglia — Austria 2:2

1. Brazylia	5:1	5:0
2. ZSRR	3:3	4:4
3. Anglia	3:3	4:4
4. Austria	1:5	2:7



Józef Schmidt — niech za niego mówi jego rekord w trójścoku — 16,06. Fot. T. Drankowski

Jeden rekord świata wyrównany, trzy nowe rekordy Polski, wiele rekordów innych krajów jak np. Francji, Islandii — to dorobek V zawodów o Memoriał Janusza Kusocińskiego. Po raz pierwszy Polak przekroczył granicę 16 metrów w trójścoku. Sztuki tej dokonał zabrzański Schmidt, uzyskując 16,06. Nareszcie doczeka się uznania rekord Polski w dysku kobiet, uzyskany wynikiem na światowym poziomie. Dmowska przekroczyła granicę „przystołości” uzyskując 50,22. Zbiłkowska miała na 400 metrów 57,4. To wprawdzie znacznie gorzej od wyrównanego Byłkinego rekordu świata 53,6. Było jeszcze wiele innych wyników, które znalazły miejsce w tabeli 10 najlepszych na świecie i w Europie. Cieszy nas niewątpliwie wynik Piątkowskiego w dysku, który uzyskał 54,48.

Ale chyba najwięcej radości i emocji przysporzył jednak koronny bieg Memoriału — 3000 metrów. Znowu bohaterem był Jerzy Chromik, którego „come back” w roku mistrzostw Europy podwójnie nas cieszy. Chromik wygrał w pięknym mistrzowskim stylu po wspaniałej walce z atakującym Hermanem. Czas 7:58,0 jest nowym rekordem Memoriału.

A więc w sumie były to zawody dużego formatu, mimo iż startowało mniej gwiazd, niż w latach ubiegłych. Wzrost rekordów Memoriału została jednak poprawiona i to wynikami, które liczą się w arenie międzynarodowej.

Zawody były jedną z poważniejszych prób przed mistrzostwami Europy i wykazały, iż lekkoatletyka robi stale zaskakujące rzeczy.



„Z trasy 100 m” — od lewej Bartheniew (ZSRR), Delecour (Francja) — zwycięzca biegu, Kownatow (ZSRR) i Baranowski (Polska) w pełnym galasie... Fot. „PS” — E. Warmiński

TOTO-LOTEK 17,23,29,39,41,45,(14)

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że na 11 zakładów piłkarskich na dzień 15 czerwca br. wpłynęło 777,298 rozwiązań. Zgodnie z regulaminem na nagrody 3 stopni przypada kwota 777,298 zł.

Na konkurs Toto-Lotek na dzień 15 czerwca br. wpłynęło 6.139.322 rozwiązań. Tak więc na nagrody 5 stopni przypada kwota 6.139.322 zł.

Wylosowano następujące dyscypliny sportu: licznictwo nr 17, piłka ręczna nr 23, rzut dyskiem nr 23, strzelectwo nr 35, szachy nr 41, tenis s.o.owy nr 15 oraz dodatkowa kajakarstwo nr 14.

Tyczący z dalekiej północy Valbjørna T-eriksson uzyskał na Stadionie Dziesięciolecia 442 i od soboty wynik ten będzie figurował w tabeli rekordów Islandii. Fot. „PS” — M. Szymkowski

PREMIER CYRANKIEWICZ OTWORZYŁ szybowcowe mistrzostwa świata

LESZNO, 15.6 (tel. wł.) W niedzielę o godz. 12 w poludnie premier JÓZEF CYRANKIEWICZ dokonał uroczystego otwarcia VII Szybowcowych Mistrzostw Świata. Na uroczystości obecni byli również wicepremier STEFAN JEDRYCHOWSKI, minister obrony narodowej, gen. broni MARIAN SPYCHAŁSKI, dołżca wojak lotniczych gen. bryg. JAN FREY-BIELECKI, sekretarz KC PZPiL — JERZY ALBRECHT i ZENON KLISZKO, minister przemysłu i ciężkiego KLEJSTUT ZEMAJTIS, przewodniczący GKAF, WŁODZIMIERZ REZĘSKA oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Międzynarodowa Federacja Lotnicza reprezentował przewodniczący komisji szynbowcowej FAI, ADOLF GEHRINGER (Szwajcaria), Góy goście honorowi weszli na u-

dekorowaną flagami trybuną, od strony hangaru ruszyła kolumna zawodników i pozostałych członków ekip.

Kierownik mistrzostw Jerzy Piątek złożył prezosiom honorowemu APRL, premierowi Cyrankiewiczowi meldunek o gotowości do mistrzostw, zaś prezes APRL, wiceminister spraw wewn. Stefan Antosiewicz poprosił premiera o otwarcie mistrzostw.

Premier serdecznie przywitał wszystkich zawodników i organizatorów szybowcowych mistrzostw świata, wyrażając radość, że mistrzostwa odbywały się w tym roku w Polsce i podkreślając, że sport szynbowcowy cieszy się u nas wielką popularnością i wszechstronnym poparciem.

Naród nasz dumny jest z osiągnięć naszej kadry zawodniczej, a także z osiągnięć technicznych naszych konstruktorów — powiedział Józef Cyrankiewicz. — Pragnąłbym aby wszyscy nasi mili goście czuli się w naszym kraju jak najlepiej jak wśród przyjaciół. Życzę wszystkim jak najlepszych, sportowych sukcesów. Życzę zadowolenia z pobytu w naszym kraju. Mistrzostwa ogłoszani za otwarte.

Przy dźwiękach hymnu narodowego reprezentant Polski Marian Gorzałek w towarzystwie Edwarda Matuli i Adama Witka wciągnął na maszt flagę polską. Jednocześnie niemały wybuch zontali w powietrze kolorowe balony z flagami uczestniczących w mistrzostwach państw. Następnie przemawiali —

wodniczący Komisji Szybowcowej FAI — Adolf Gehringer.

Po przemówieniach premier Cyrankiewicz w towarzystwie przewodniczcicieli rządu i partii zszedł z trybuny i osobiście powitał wszystkich startujących w mistrzostwach zawodników. Następnie goście honorowi obejrżeli ustawione przed trybuną szybowce po czym o godz. 13 rozpoczęli się pokazy lotnicstwa sportowego, w których zobaczyliśmy wspaniałe akrobacje szybowcowe, samolotów, lot szybowca z helikopterem oraz pokazy i akrobacje samolotów odrzutowych.

Później z Leszna wystartował balon „Poznań”, pilotowany przez inż. Walentego Nowackiego, z którym poleciał dwaj dziennikarze zagraniczni.



- Polonia Bydgoszcz**
 — Gwardia W-wa 2:2 (0:0)
LKS Łódź
 — Górnik Zabrze 4:1 (3:1)
Budowlani Opole
 — Polonia Bytom 0:2 (0:1)
Ruch Chorzów
 — Wisła Kraków 2:0 (0:0)
Cracovia
 — Stal Sosnowiec 2:2
- | | | |
|---------------------|-------|-------|
| 1. Polonia Bytom | 17:5 | 29:9 |
| 2. Legia W-wa | 15:7 | 26:15 |
| 3. LKS Łódź | 15:7 | 25:15 |
| 4. Gwardia W-wa | 14:8 | 26:21 |
| 5. Ruch Chorzów | 12:10 | 28:13 |
| 6. Górnik Zabrze | 11:11 | 18:26 |
| 7. Lechia Gdańsk | 9:13 | 19:25 |
| 8. Cracovia | 9:13 | 15:29 |
| 9. Polonia Bydg. | 8:14 | 17:24 |
| 10. Wisła Kraków | 8:14 | 12:22 |
| 11. Budowlani Opole | 8:14 | 12:22 |
| 12. Stal Sosnowiec | 3:19 | 12:28 |

- Górnik Radlin**
 — Concordia Knurów 4:2 (2:2)
Stal Rzeszów
 — Wawel Kraków 1:1 (0:1)
Legia Krosno
 — AKS Kościszko 1:1
Garbarnia Kraków
 — Unia Racibórz 1:0 (0:0)
- | | | |
|---------------------|-------|-------|
| 1. Naprzód Lipiny | 15:7 | 22:16 |
| 2. Górnik Radlin | 14:8 | 20:12 |
| 3. Stal Mielec | 14:8 | 20:12 |
| 4. Unia Racibórz | 12:10 | 18:15 |
| 5. Szombierki | 12:10 | 15:13 |
| 6. Legia Krosno | 11:11 | 13:12 |
| 7. Wawel Kraków | 10:12 | 10:11 |
| 8. Concordia Knur. | 10:12 | 19:23 |
| 9. Piast Gilwice | 9:13 | 19:29 |
| 10. Stal Rzeszów | 9:13 | 14:13 |
| 11. Garbarnia Krak. | 9:13 | 12:20 |
| 12. AKS Kościszko | 7:15 | 16:16 |
- GRUPA PÓLNOČNA**
- Marymont W-wa**
 — Warta Poznań 0:2 (0:1)
Lech Poznań
 — Calisia 3:2 (2:1)
Polonia Gdańsk
 — Pogoń Szczecin 0:0
Arkonia Szczecin
 — Zawisza Bydgoszcz 2:1 (1:1)
Górnik Wałbrzych
 — Pomorzanie Toruń 2:0 (0:0)
Piast Nowa Ruda
 — Śląsk Wrocław 1:2 (0:1)
- | | | |
|---------------------|-------|-------|
| 1. Pogoń Szczecin | 19:3 | 23:3 |
| 2. Śląsk Wrocław | 17:5 | 20:8 |
| 3. Lech Poznań | 14:8 | 17:10 |
| 4. Arkonia Szcz. | 13:9 | 21:19 |
| 5. Warta Poznań | 11:11 | 12:11 |
| 6. Calisia | 11:11 | 13:14 |
| 7. Zawisza Bdg. | 10:12 | 18:18 |
| 8. Polonia Gdańsk | 10:12 | 12:15 |
| 9. Piast N. Ruda | 8:12 | 14:21 |
| 10. Pomorzanie Tor. | 7:15 | 11:18 |
| 11. Górnik Wałb. | 7:15 | 10:15 |
| 12. Marymont W-wa | 3:19 | 7:20 |



Na V Memoriale został wyrównany rekord świata przez jego posiadaczkę — Marię Iłkine, ZSRR, która przebiegła 400 m w 53,6. Na 200 m musiała ona uznać wyższość Barbary Januszczyk. Fot. „PS” — M. Szymkowski

- GRUPA POŁUDNIOWA**
- Szombierki**
 — Stal Mielec 1:2 (0:1)
Piast Gilwice
 — Naprzód Lipiny 0:1 (0:0)

14-15 1958 W MIAŁ JANUSZAKIŚĆ KOSCIUSZKOWSKIEGO

Ostatni skok Ter-Owanesjana przyniósł mu zwycięstwo

P OJAWIŁ SIĘ Grabowski, który skończył wyścig od razu z zwycięstwem, wyprzedzając Małachowskiego i Ter-Owanesjana. Wysoki, mocno zbudowany Ter-Owanesjan wykonał skok w rozbiegu, kilkanaście metrów przed startem stał się na rewelację biegu na 100 m. Złota wyścigu, w finale nie udało się wyprzedzić Małachowskiego i Ter-Owanesjana. Wynik 10,2 s. W drugim wyścigu Ter-Owanesjan wyprzedził Małachowskiego i Grabowskiego. Wynik 10,2 s. W trzecim wyścigu Ter-Owanesjan wyprzedził Małachowskiego i Grabowskiego. Wynik 10,2 s. W czwartym wyścigu Ter-Owanesjan wyprzedził Małachowskiego i Grabowskiego. Wynik 10,2 s. W piątym wyścigu Ter-Owanesjan wyprzedził Małachowskiego i Grabowskiego. Wynik 10,2 s. W szóstym wyścigu Ter-Owanesjan wyprzedził Małachowskiego i Grabowskiego. Wynik 10,2 s. W siódmym wyścigu Ter-Owanesjan wyprzedził Małachowskiego i Grabowskiego. Wynik 10,2 s. W ósmym wyścigu Ter-Owanesjan wyprzedził Małachowskiego i Grabowskiego. Wynik 10,2 s. W dziewiątym wyścigu Ter-Owanesjan wyprzedził Małachowskiego i Grabowskiego. Wynik 10,2 s. W dziesiątym wyścigu Ter-Owanesjan wyprzedził Małachowskiego i Grabowskiego. Wynik 10,2 s.

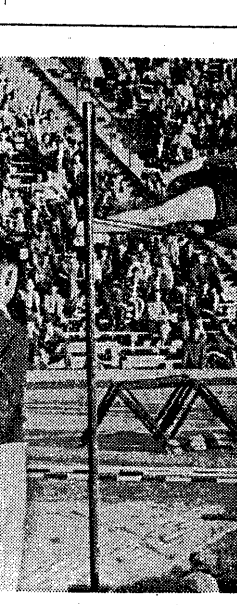
Sobota na Stadionie Dziesięciolecia Dobry poziom — brak rewelacji

S PORA cześć ok. 25-letniej rywalizacji, przetrwała zbyt głęboko sobotnim zmaganiom. A jednak — pomijając najcięższe konkurencje — w sobotę w dal, o których piszemy osobno, i w sobotę warto było przyjechać na stadion Dziesięciolecia. W sobotę w dal, o których piszemy osobno, i w sobotę warto było przyjechać na stadion Dziesięciolecia. W sobotę w dal, o których piszemy osobno, i w sobotę warto było przyjechać na stadion Dziesięciolecia.

Artański znowu wyprzedza swych rywali, z rzutem 16,78, ale Aukstulewiczowi w piątej kolejce wychodził 16,88 — rekord życiowy. Artański w niezapomnianym stylu, jak się wieć i uzyskuje 16,80. Ostatnia seria — Kwiatkowskiemu i Soszalskiemu nie udało się wyprzedzić Artańskiego. Aukstulewicz nie udało się wyprzedzić Artańskiego. Aukstulewicz nie udało się wyprzedzić Artańskiego.

W tenisie — 1. Thoralsson, Islandia — 442 (rekord Islandii); 2. Wain 430; 3. Krasinski 430; 4. Janiszewski 420; 5. Zaglanczyński 410; 6. Miłgaj 410. 4 x 100 m — 1. Polska I (Baranowski, E. Schmitt, Z. Lis, J. Szepański) 41,5; 2. ZSRR (Rjachowski, Ter-Owanesjan, Konowalow, Bartenev) — 41,6; 3. Polska II (Jankowski, Stanisławski, Płaczek, Bożek) 42,0; 4. Polska III (Tarnowski, Niemczyk, Zwoliński, Dzięcioł) 42,2; 5. Polska IV (Walsberg, Plekarski, Cyrułczyk, Figurski) 42,7.

Chromik redivivus! Wgrywa 3000 m w pięknym stylu w czasie 7:58 po zaciętej walce z Hermanem



Wydawały się, że padnie rekord świata. Niestety, Jolanta Balasz za chwilę straciła poprzedzkę. Fot. „P.S.” — E. Warmiński

20 sylwetek w kolorowych dresach wlnianych k'o'iem wyszło na murawę stadionu i od tej chwili na nich skupia się uwagę widzów. To nic, że Sidił toczył walkę zacięty pojedynek z Finem Altemakiem, i że w tym czasie Schmidt popisywał się 16-metrowymi skokami w trójkosku. O tej chwili na stadionie wachszwał się zapamiętały atmosfery 1000-metrowego biegu Memoriału na dystansie 3000 m.

Załowowało się na starcie i oto z toku wyprysła szpruntowa sylwetka. Poznaliśmy Ożóg, który w niepokojenie przetrwał jego zadanie w pierwszej części biegu. W długim sznurku poznał go w końcu Niemiec, Belg Baillieux, a nieco dalej dalszych Polaków. Pierwsze czterysta metrów — 61,5 — tempo nie jest zbyt szybkie. Przed trzema Ożóg ma już dobrych kilka metrów przewagi nad resztą Polaków. Czyżby to było za ostro?

Przeważał kilometr — 2:57,0. Krzyszowiak rozpoczyna pogon za Ożogiem. Na dystansie 300 m odrywa całą stratę i szybko wychodzi na czoło. Czas był najwyższy. Ożóg nie mógł przeloczyć wyprzedzić. Nie ostro było tempo, ale Krzyszowiakiem rusza Chromik i jak zwykle tuż przy nich Zimny. A więc Polacy nadal nie dają ton czołowi biegowi. Ale oto na arenę wychodzi pierwszy z grupowych rywali — za czwórka Polaków zrywa się Kostomarov, pojawia się także sylwetka Niemca Hermana. Znamy klasę Niemca, pamiętamy jego porażkę z Ożogiem, nie spodziewamy go już z oczu.

Tyczka i... basen

ISLANDZKA gazeta „Althy-dublaði”, której współpracownikiem jest kierownik Ter-Owanesjan z Grabowską, która w tej samej kolekcji pojawia się „tylko” na 7,53. Walka stała się coraz bardziej nerwowa. Oba rywale chcieli wywalczyć zwycięstwo nad przeciwnikiem. Próby te przez długi czas nie przynosiły rezultatów. Grabowski ma następny skok udany 7,41, ale będzie to drugi i ostatni udany próba. Ter-Owanesjan ten raz stał swą wyścig na jedną kartę. Złoty wyścig, w którym Ter-Owanesjan wyprzedził Grabowskiego i Małachowskiego. Wynik 7,53 s.

W odrobinie od roku ubiegłego, kiedy to bieg na 1000 m należał do najsłabszych punktów programu, na długo pozostawał w pamięci jego uczestników i widzów. W tym roku, mimo spełnienia niezłomnego biegu, nie udało się wyprzedzić Polaków. Polacy jednak objęli prowadzenie już w pierwszej serii startów i nie oddali go do końca, mając wszystkie udane raty ponad 60 m (najgorsze — Ciepły 60,28, Rut 61,29).

W odrobinie od roku ubiegłego, kiedy to bieg na 1000 m należał do najsłabszych punktów programu, na długo pozostawał w pamięci jego uczestników i widzów. W tym roku, mimo spełnienia niezłomnego biegu, nie udało się wyprzedzić Polaków. Polacy jednak objęli prowadzenie już w pierwszej serii startów i nie oddali go do końca, mając wszystkie udane raty ponad 60 m (najgorsze — Ciepły 60,28, Rut 61,29).

Znaczenie ciekawsze były zarówno półfinały jak i finał 400 m. Już w pierwszym półfinale mogłoby podziwiać Szwajcra Webera, którego swoboda i lekkość biegu zamurowała klasę wielkiego biegacza. Weber przegrał na przyciętym, przpuścił Jazy, na ostatnich 200 m, a skończył dwa razy wolniej niż zwycięzca. W drugim półfinale zwyciężył Weber, który znowu wyprzedził Jazy. W drugim półfinale zwyciężył Weber, który znowu wyprzedził Jazy.

Cenne zwycięstwo Janiszewskiej na 200 m i rekord Dmowskiej w dysku — 50,22 oto osiągnięcia kobiet

P O długich i ciężkich „cierpieniach” Dmowska naraziła, najszybszym prawidłowo rzuciła dyskiem ponad 50 m. Jej wynik niedzielnego 50,22, gorszy jest wprawdzie od rezultatu uzyskanego na początku sezonu w Spale (50,67), ale zato lepszy od oficjalnego rekordu Polski, należącego do Sobocinińskiej — 49,29. Dmowska rzuciła bardzo ładnie, regularnie, oprócz wyniku rekordowego miała jeszcze dwa raty ponad 48 m. Sobocinińska niewiele ustępowała swej przeciwniczce i w ostatniej serii uzyskała zupełnie dobry rezultat 48,38.

Dośkonali Dmowskiej nie były niestety jej tym samym rekordem. Polki jako zawodniczki w drugim dniu dużej zawodnicy. Ciekawych Polki i pięknych rezultatów było natomiast więcej.

Najwartościowszym sukcesem było zwycięstwo na 200 m Barbary Janiszewskiej nad rekordzistką światła na 400 m Itkiną. Itkina wystartowała bardzo dobrze i na wirażu była wyraźnie pierwsza. Przy wyjściu na prostą widać było już jednak, że Janiszewska nie zrezygnowała z walki i mimo ok. 2 m straty na prostej, rzuciła się do ataku. Porównajmy pojedynek trwał do samej mety, ale już w połowie prostej Polka miała minimalną przewagę, powiększając ją na tamtym do przeszło metra. Czas dośkonali Janiszewska uzyskała 23,9, po raz drugi w swym życiu przebiegając 200 m poniżej 24 sek. i to po raz drugi pokonując siebie (po raz pierwszy udało jej się to w Bukareszcie w 1956, czas — 23,8).

Przeważał kilometr — 2:57,0. Krzyszowiak rozpoczyna pogon za Ożogiem. Na dystansie 300 m odrywa całą stratę i szybko wychodzi na czoło. Czas był najwyższy. Ożóg nie mógł przeloczyć wyprzedzić. Nie ostro było tempo, ale Krzyszowiakiem rusza Chromik i jak zwykle tuż przy nich Zimny. A więc Polacy nadal nie dają ton czołowi biegowi. Ale oto na arenę wychodzi pierwszy z grupowych rywali — za czwórka Polaków zrywa się Kostomarov, pojawia się także sylwetka Niemca Hermana. Znamy klasę Niemca, pamiętamy jego porażkę z Ożogiem, nie spodziewamy go już z oczu.

Wyniki: 1. Ter-Owanesjan, ZSRR 7,53; 2. Grabowski, Pol. 7,53; 3. Małachowski, Pol. 7,54; 4. Krasinski, Pol. 7,55; 5. Kropiwiński, Pol. 7,55; 6. Iwanski, Pol. 7,54; 7. Franczak, Pol. 7,54; 8. Miłgaj, Pol. 7,54; 9. Z. G.

Wyniki: 1. Ter-Owanesjan, ZSRR 7,53; 2. Grabowski, Pol. 7,53; 3. Małachowski, Pol. 7,54; 4. Krasinski, Pol. 7,55; 5. Kropiwiński, Pol. 7,55; 6. Iwanski, Pol. 7,54; 7. Franczak, Pol. 7,54; 8. Miłgaj, Pol. 7,54; 9. Z. G.

Wyniki: 1. Ter-Owanesjan, ZSRR 7,53; 2. Grabowski, Pol. 7,53; 3. Małachowski, Pol. 7,54; 4. Krasinski, Pol. 7,55; 5. Kropiwiński, Pol. 7,55; 6. Iwanski, Pol. 7,54; 7. Franczak, Pol. 7,54; 8. Miłgaj, Pol. 7,54; 9. Z. G.

Wyniki: 1. Ter-Owanesjan, ZSRR 7,53; 2. Grabowski, Pol. 7,53; 3. Małachowski, Pol. 7,54; 4. Krasinski, Pol. 7,55; 5. Kropiwiński, Pol. 7,55; 6. Iwanski, Pol. 7,54; 7. Franczak, Pol. 7,54; 8. Miłgaj, Pol. 7,54; 9. Z. G.

400-Itkina wyrównała rekord świata — 53,6 Długie nogi Jolanty nie przeskoczyły rekordu

INTERESUJĄCA twarzą, która w ruda czupryna, czynniki z życia dziewczęcej uczucia, w tym w oczach. Właśnie ona spływała w sobotę wielką niespodzianką, wyrównując rekord świata na 400 m dośkonali wynikiem 53,6, rezerwując niemal w sposób pewny na siebie tytuł mistrzyni Europy na tym dystansie w Sztokholmie. W Warszawie za dziesiątą w historii wielkiej zwycięstwa w pier-żędzi, czynniki z życia dziewczęcej uczucia, w tym w oczach. Właśnie ona spływała w sobotę wielką niespodzianką, wyrównując rekord świata na 400 m dośkonali wynikiem 53,6, rezerwując niemal w sposób pewny na siebie tytuł mistrzyni Europy na tym dystansie w Sztokholmie.

Wyniki: 1. Ter-Owanesjan, ZSRR 7,53; 2. Grabowski, Pol. 7,53; 3. Małachowski, Pol. 7,54; 4. Krasinski, Pol. 7,55; 5. Kropiwiński, Pol. 7,55; 6. Iwanski, Pol. 7,54; 7. Franczak, Pol. 7,54; 8. Miłgaj, Pol. 7,54; 9. Z. G.

Wyniki: 1. Ter-Owanesjan, ZSRR 7,53; 2. Grabowski, Pol. 7,53; 3. Małachowski, Pol. 7,54; 4. Krasinski, Pol. 7,55; 5. Kropiwiński, Pol. 7,55; 6. Iwanski, Pol. 7,54; 7. Franczak, Pol. 7,54; 8. Miłgaj, Pol. 7,54; 9. Z. G.

Wyniki: 1. Ter-Owanesjan, ZSRR 7,53; 2. Grabowski, Pol. 7,53; 3. Małachowski, Pol. 7,54; 4. Krasinski, Pol. 7,55; 5. Kropiwiński, Pol. 7,55; 6. Iwanski, Pol. 7,54; 7. Franczak, Pol. 7,54; 8. Miłgaj, Pol. 7,54; 9. Z. G.

Mówi rekordzista

Przyznam się szczerze, że po pierwszym skoku spodziewałem się, że będę zwycięzcą w trójkosku. Podobuwałem pierwszy rezultat i myślałem, że to moje zwycięstwo. Jednak w ostatniej chwili, kiedy już wszystko było już za mną, w moim umyśle pojawiła się jedna myśl: „Czyżby to było moje zwycięstwo?”

Przyznam się szczerze, że po pierwszym skoku spodziewałem się, że będę zwycięzcą w trójkosku. Podobuwałem pierwszy rezultat i myślałem, że to moje zwycięstwo. Jednak w ostatniej chwili, kiedy już wszystko było już za mną, w moim umyśle pojawiła się jedna myśl: „Czyżby to było moje zwycięstwo?”

Przyznam się szczerze, że po pierwszym skoku spodziewałem się, że będę zwycięzcą w trójkosku. Podobuwałem pierwszy rezultat i myślałem, że to moje zwycięstwo. Jednak w ostatniej chwili, kiedy już wszystko było już za mną, w moim umyśle pojawiła się jedna myśl: „Czyżby to było moje zwycięstwo?”

Przyznam się szczerze, że po pierwszym skoku spodziewałem się, że będę zwycięzcą w trójkosku. Podobuwałem pierwszy rezultat i myślałem, że to moje zwycięstwo. Jednak w ostatniej chwili, kiedy już wszystko było już za mną, w moim umyśle pojawiła się jedna myśl: „Czyżby to było moje zwycięstwo?”

„PRZEGLĄD SPORTOWY” WYDAWCA: „PRASA SPORTOWA” Adres Administracji - Wydawnictwo „Prasa Sportowa”, Warszawa, Mokotowska 23 III B, tel. 8421. Redakcja: Kwiecień w składowej Łazarz redakcji, Lech Cergowski, Edward Strzelecki (redaktor naczelny), Witold Sześciński (kierownik redakcji), Jerzy Zmarlicki (zastępca naczelnego redaktora), P. Telefonia, Mokotowska 23, III piętro, bez opłat. Redaktor naczelny: Edward Strzelecki, ul. Żelazna 10, Warszawa, tel. 8421. Zam. 444-B. A 20

Wyniki: 1. Ter-Owanesjan, ZSRR 7,53; 2. Grabowski, Pol. 7,53; 3. Małachowski, Pol. 7,54; 4. Krasinski, Pol. 7,55; 5. Kropiwiński, Pol. 7,55; 6. Iwanski, Pol. 7,54; 7. Franczak, Pol. 7,54; 8. Miłgaj, Pol. 7,54; 9. Z. G.

Wyniki: 1. Ter-Owanesjan, ZSRR 7,53; 2. Grabowski, Pol. 7,53; 3. Małachowski, Pol. 7,54; 4. Krasinski, Pol. 7,55; 5. Kropiwiński, Pol. 7,55; 6. Iwanski, Pol. 7,54; 7. Franczak, Pol. 7,54; 8. Miłgaj, Pol. 7,54; 9. Z. G.

Wyniki: 1. Ter-Owanesjan, ZSRR 7,53; 2. Grabowski, Pol. 7,53; 3. Małachowski, Pol. 7,54; 4. Krasinski, Pol. 7,55; 5. Kropiwiński, Pol. 7,55; 6. Iwanski, Pol. 7,54; 7. Franczak, Pol. 7,54; 8. Miłgaj, Pol. 7,54; 9. Z. G.

Na podium — Jocelyn Delecour

Redaktor Pariente, specjalista w wysiłek „L'Equipe” na RMED, podał mi lornetkę, mówiąc: „Proszę spojrzeć na tego wzruszonego chłopca, jest biały jak oplatek. Wyobrażam sobie, co przeżywa. Prawdopodobnie niedługo dyrektor INS w Paryżu wybrałby się przed umieszczeniem go na liście starych mieszkaniec paryskich domów INS, więc dając, że Dmowska nie należy przeloczyć do czołówki lekkoatletów f. amatorski.”

Redaktor Pariente, specjalista w wysiłek „L'Equipe” na RMED, podał mi lornetkę, mówiąc: „Proszę spojrzeć na tego wzruszonego chłopca, jest biały jak oplatek. Wyobrażam sobie, co przeżywa. Prawdopodobnie niedługo dyrektor INS w Paryżu wybrałby się przed umieszczeniem go na liście starych mieszkaniec paryskich domów INS, więc dając, że Dmowska nie należy przeloczyć do czołówki lekkoatletów f. amatorski.”

Redaktor Pariente, specjalista w wysiłek „L'Equipe” na RMED, podał mi lornetkę, mówiąc: „Proszę spojrzeć na tego wzruszonego chłopca, jest biały jak oplatek. Wyobrażam sobie, co przeżywa. Prawdopodobnie niedługo dyrektor INS w Paryżu wybrałby się przed umieszczeniem go na liście starych mieszkaniec paryskich domów INS, więc dając, że Dmowska nie należy przeloczyć do czołówki lekkoatletów f. amatorski.”

Redaktor Pariente, specjalista w wysiłek „L'Equipe” na RMED, podał mi lornetkę, mówiąc: „Proszę spojrzeć na tego wzruszonego chłopca, jest biały jak oplatek. Wyobrażam sobie, co przeżywa. Prawdopodobnie niedługo dyrektor INS w Paryżu wybrałby się przed umieszczeniem go na liście starych mieszkaniec paryskich domów INS, więc dając, że Dmowska nie należy przeloczyć do czołówki lekkoatletów f. amatorski.”

Kto nie latał Premier - nie Prasa - też

LESZNO, 15.6. (tel. wt.). Gdy premier Józef Cyrankiewicz przywiał się ze wszystkimi ekipami startującymi w szymbowcach mistrzostwach świata i skierował się w stronę trybuny honorowej, natychmiast otoczyła go ciasnym kręgiem grupa dziennikarzy, ale premier uprzedził wszelkie pytania zwracające się w ich stronę.

— Czy prasa latała na szymbowcach?

— Niektórzy dziennikarze zapewnili, że owszem latała, ale oczywiście nie wszyscy.

— A kto nie latał? — egzaminował nas premier.

Tym razem nikt się nie zgłosił. Natychmiast padło jednak to samo pytanie z drugiej strony.

— A czy Pan Premier latał na szymbowcach?

— Nie, nie latałem — powiedział Józef Cyrankiewicz.

Dziennikarze byli nieustępliwi.

— Czy wolałby Pan Premier polecieć z pilotem kobietą czy mężczyzną?

— Z kobietą. Cóż to mam być gorszy od premiera Nehru? Jego kreślona wola Polka. Ale mnie nie zaprosiła.

Tyle na wesoło. Po obejrzeniu przez premiera ustawionych przed trybuną szymbowców, udało nam się zadać jeszcze jedno, poważne pytanie.

— Które szymbowce podobają się Panu Premierowi najbardziej?

— „Mucha Standard”, jugosłowiański „Meteor”, i francuski „Breguet” z motykiem — padła natychmiastowa odpowiedź.

Okazuje się, że premier, chociaż nie latał na szymbowcach, ma jednak wybitne fachowe oko. Wszystkie wybrane przez niego szymbowce podobają się również fachowcom.

M. Liszowska

Koncertowa gra Brazylii w meczu z ZSRR największym wydarzeniem mistrzostw

GOETEBORG, 15.6. (tel. wt.). Brazylija - ZSRR 2:0 (1:0). Mecz zdołał w 6 min. 15 min. Vava. Sędzią Francuz Guigue. Widzów 10 000.

BRAZYLIA: Gylmar, Sordi, Bellini, Santos, Zito, Orlando, Nelsa, Iljczak.

ZSRR: Jazyn, Kesarow, Kryszewski, Kuzniecowa, Nowoj, Isajew, A. Iwanow, W. Iwanow, Simonian, Nelsa Iljczak.

W drużynie radzieckiej zobaczyliśmy wale po raz pierwszy w tych mistrzostwach. Jej wiodącego kapłana - Nelsa. W zespołach brazylijskim pełno było zmian. Nie wyszli do walki środkowy napastnik Mazzola, nie zobaczyliśmy prawoskrzydłowego Joela i pomocnika Dino. Wydałoby się więc, że Brazylija występuje w osłabionym składzie.

Było to tylko mniemanie. Już po kilkunastu minutach okazało się, że na miejsce wywołanych przed chwilą graczy przyszedł jeszcze od nich lepszy, a już nowy, przede wszystkim świetny w swoim piętrowym występie na terenie szymbowca. W trzeciej minucie Jazyn zdobył gola, który przetrwał do końca meczu. W tym czasie brazylijski murzyn jest fenomenalnym piłkarzem, który nie tylko wyciąga piłkę z każdej miejscowości, ale i posiada jej w sposób absolutnie doskonały. A na przy tym wspaniałą intuicję i reakcję wprost szybkości.

Jeśli do tego nowego Leonida dodać niewiele, to tylko ustępującego rewalacyjnego łącznika Pele, 17-letniego Murzyna, który już dzisiaj reprezentuje światową klasę, jeśli przypoćnimy, że w drużynie brazylijskiej wystąpił taki piłkarz, jak Didi czy Santos, to wynik ich meczu z ZSRR nie będzie żadną niespodzianką.

Ogładźmy Brazylijskojęzykowy parę dni temu w ich bezwarunkowy, po jednym z Anglii. Zamendowali oni widać widać blyskotliwy, ale nie widać widać widać, że są drużyna, która sięgnąć może pełną ręką po tytuł mistrza świata.

Po meczu Brazylija - ZSRR a właściwie po koncercie brazylijskiej gry, drużyna ta stała się jedyną w historii mistrzostw mistrzostw.

Brazylijscy zagrali systemem 4-2-2-2, ostatnio lansując czterech obrońców, czterech napastników. Konkretnie w tym układzie rolę obrońców spełniali Sordi, Isajew oraz Nilsa i Santosa. W ataku natomiast pomocnik Orlando. Faktycznym lewym pomocnikiem a jednocześnie lewym napastnikiem był wspaniały Didi.

Piłkarze radzieccy na system brazylijski odpowiedzieli zastosowaniem systemu 4-2-2-2, ale nie czwarto coftowej był Carew, pomocnikiem a jednocześnie lewym pomocnikiem był Netto. Niestety, od pierwszego do ostatniego minuty nie można było oczekiwać na inny wynik jak na zwycięstwo Brazylii. W 15 min. Santos zdobył gola, który z Rio de Janeiro i São Paulo ani przez chwilę nie podlega dyskusji!

Byłszy szybki jak blyskawica. Ich podania najczęściej rozdzielane w biegu pełnym dochodziły celu co do centymetra. Piłka trzymała się ich w sposób doskonały w każdym momencie gry. Ich ruchom jak na zamówienie myśliły piłkarzy radzieckich.

W sumie mecz Brazylija - ZSRR wyłonił drużynę, która z miejsca, przebiegła stała się kandydatem na pikareskiego mistrza świata. Jest to drużyna, która ma o wiele lepsze szanse na zakwalifikowanie się do dalszych rywalizacji, jeśli we wtorek pokona ją zespół z Anglii.

A teraz krótki przegląd gry. Zaczynają piłkarze ZSRR, ale Brazylijski blyskawicznie przechwytują piłkę i atakują prawą stronę, gdzie Gierina robi to, czego nie może, kierując dwukrotnie swe akcje powoli bombami. Oba strzały jednak odją się od słupka i muszą powieźć się w tych dwóch wypadkach Jazyn miał strona, gdzie Gierina robi to, czego nie może, kierując dwukrotnie swe akcje powoli bombami. Oba strzały jednak odją się od słupka i muszą powieźć się w tych dwóch wypadkach Jazyn miał strona, gdzie Gierina robi to, czego nie może, kierując dwukrotnie swe akcje powoli bombami. Oba strzały jednak odją się od słupka i muszą powieźć się w tych dwóch wypadkach Jazyn miał strona, gdzie Gierina robi to, czego nie może, kierując dwukrotnie swe akcje powoli bombami.

Drużyna austriacka, nie mając już żadnych szans na awans do finału, zagrala najgorszym meczem w swej historii. Anglikom mecz w Szwajcarii przetrwał, ale w tym meczu atak austriacki, kierowany przez młodziego Buzaka, z którym doskonały stoper Wright miał wielki kłopot. W tym czasie brazylijski przeważał, ale w tym meczu atak austriacki, kierowany przez młodziego Buzaka, z którym doskonały stoper Wright miał wielki kłopot. W tym czasie brazylijski przeważał, ale w tym meczu atak austriacki, kierowany przez młodziego Buzaka, z którym doskonały stoper Wright miał wielki kłopot.

W meczu Brazylija - ZSRR w pierwszym secie Polki grały dynamicznie i bezbłędnie, uzyskując prowadzenie 1:0, ale na tym, 15:12, 15:13, 15:14, Wreszcie Związek Radziecki pokonał Białostok 3:0 (15:13, 15:14, 15:15).

Konkowna tabela turnieju jest następująca:

1. ZSRR	5:0	15:5	2:0	20:5
2. Białostok	3:0	10:0	2:0	15:0
3. CSRR	3:3	10:0	2:0	15:0
4. Rumunia	2:2	10:0	2:0	15:0
5. Białostok	1:1	10:0	2:0	15:0
6. Polska II	0:5	2:15	16:2:0	

W meczu Polska I - ZSRR w pierwszym secie Polki grały dynamicznie i bezbłędnie, uzyskując prowadzenie 1:0, ale na tym, 15:12, 15:13, 15:14, Wreszcie Związek Radziecki pokonał Białostok 3:0 (15:13, 15:14, 15:15).

Konkowna tabela turnieju jest następująca:

1. ZSRR	5:0	15:5	2:0	20:5
2. Białostok	3:0	10:0	2:0	15:0
3. CSRR	3:3	10:0	2:0	15:0
4. Rumunia	2:2	10:0	2:0	15:0
5. Białostok	1:1	10:0	2:0	15:0
6. Polska II	0:5	2:15	16:2:0	

Na turnieju w Łodzi Po 5-setowej walce reprezentantki Polski uległy siatkarkom ZSRR

ŁÓDŹ, 15.6. (tel. wt.). Międzynarodowy jubileuszowy turniej siatkarski, który odbył się w Łodzi, zakończył się w niedzielę w ćwierćfinale siatkarskim zwycięstwem mistrzyni świata siatki Związku Radzieckiego, które po prawie dwugodzinnej emocjonalnej walce pokonały reprezentantki Polski 3:0 (15:11, 15:8, 15:15, 15:14).

Konkowna tabela turnieju jest następująca:

1. ZSRR	5:0	15:5	2:0	20:5
2. Białostok	3:0	10:0	2:0	15:0
3. CSRR	3:3	10:0	2:0	15:0
4. Rumunia	2:2	10:0	2:0	15:0
5. Białostok	1:1	10:0	2:0	15:0
6. Polska II	0:5	2:15	16:2:0	

W meczu Polska I - ZSRR w pierwszym secie Polki grały dynamicznie i bezbłędnie, uzyskując prowadzenie 1:0, ale na tym, 15:12, 15:13, 15:14, Wreszcie Związek Radziecki pokonał Białostok 3:0 (15:13, 15:14, 15:15).

Konkowna tabela turnieju jest następująca:

1. ZSRR	5:0	15:5	2:0	20:5
2. Białostok	3:0	10:0	2:0	15:0
3. CSRR	3:3	10:0	2:0	15:0
4. Rumunia	2:2	10:0	2:0	15:0
5. Białostok	1:1	10:0	2:0	15:0
6. Polska II	0:5	2:15	16:2:0	

OLISA

GRUPA WARSZAWSKA. Warszawa: Hutnik Wola 2:0 (0:0), Polonia Białostok - Mazur Elk 0:0, Legia 1b - Lechia Górzki 0:2 (0:0), Okece - Warszawa 0:0 (0:0), Mazur Karzów - Orzeł Warszawa 2:0 (2:0), Znicz Pruszków - Bzura 1:0 (1:0), Lokomotywa - Polonia W-wa 1:2 (1:0).

GRUPA GDANSKA. Arkia Gdynia - Start Gdynia 1:1 (0:1), GKS Włocławek - Gdynia 2:2 (0:1), Polonia W-wa - Gdynia 2:2 (0:1), Gdynia - Start Gdynia 1:1 (0:1), Gdynia - Start Gdynia 1:1 (0:1).

GRUPA POLSKA. Unia Kiedrzyń - Silesia Orzeł 2:0 (1:0), KSZO Ostrowiec - Czarni Głuchozyl 1:0 (0:0), Spółnia - Lechia Górzki 1:1 (0:0), Polonia W-wa - Bzdówian 1:1 (0:0), Polonia W-wa - Bzdówian 1:1 (0:0), Polonia W-wa - Bzdówian 1:1 (0:0).

GRUPA SZCZECIŃSKA. Czarni Szczecin - Arkonia 1b 5:1 (3:0), Dąbrowa - Szczecin 1:1 (0:0), GKS Włocławek - Arkonia 1b 1:0 (0:0), Soł. 0:0 Karłow 5:2 (2:1), Gryf Słupsk - Baltyk Koszalin 1:2 (0:1), Grom W-wa - Start Gdynia 1:1 (0:0), Start Gdynia - Arkonia 1b 5:1 (3:0).

GRUPA ŁÓDZKA. Start Radomsko - ŁKS 1b 1:1 (1:1), Czarni Kutno - PTC Fabianice 2:5 (0:1), Start Gdynia 1:1 (0:0), Polonia W-wa 1:1 (0:0), Start Gdynia 1:1 (0:0), Start Gdynia 1:1 (0:0), Start Gdynia 1:1 (0:0).

GRUPA KATOWICKA. Podgrupa I. Start Zabrze - Wawel Włocławek 3:1 (2:0), GKS Włocławek - Start Zabrze 1:1 (0:0), Start Zabrze - Wawel Włocławek 3:1 (2:0), GKS Włocławek - Start Zabrze 1:1 (0:0), Start Zabrze - Wawel Włocławek 3:1 (2:0).

Podgrupa II. GKS Bytom - Start Gdynia 2:2 (1:0), GKS Bytom - Start Gdynia 2:2 (1:0), GKS Bytom - Start Gdynia 2:2 (1:0), GKS Bytom - Start Gdynia 2:2 (1:0), GKS Bytom - Start Gdynia 2:2 (1:0).

GRUPA BYDGOSKA. Polonia Bydgoszcz - JKS Toruń 1:2 (0:0), Unia Włocławek - Polonia Bydgoszcz 1:1 (0:0), Polonia Bydgoszcz - JKS Toruń 1:2 (0:0), Unia Włocławek - Polonia Bydgoszcz 1:1 (0:0), Polonia Bydgoszcz - JKS Toruń 1:2 (0:0).

GRUPA ZAGŁĘBIOWSKA. Budowlani Grodzisz - Piłcon Miłocice 3:2 (0:1), Zagłębie - Piłcon Miłocice 3:2 (0:1), Zagłębie - Piłcon Miłocice 3:2 (0:1), Zagłębie - Piłcon Miłocice 3:2 (0:1), Zagłębie - Piłcon Miłocice 3:2 (0:1).

GRUPA KIELECKA. KSZO Ostrowiec - Błękitni Białostok 3:1 (1:0), Płoch Polan - ŁKS 1b 1:1 (0:0), KSZO Ostrowiec - Błękitni Białostok 3:1 (1:0), Płoch Polan - ŁKS 1b 1:1 (0:0), KSZO Ostrowiec - Błękitni Białostok 3:1 (1:0).

GRUPA POZNANSKA. Olimpia Poznań - Polonia Poznań 2:0 (0:0), Polonia Poznań - Olimpia Poznań 2:0 (0:0), Polonia Poznań - Olimpia Poznań 2:0 (0:0), Polonia Poznań - Olimpia Poznań 2:0 (0:0), Polonia Poznań - Olimpia Poznań 2:0 (0:0).

GRUPA LUBELSKA. Motor Lublin - Olimpia Lublin 1:1 (0:0), Olimpia Lublin - Motor Lublin 1:1 (0:0), Motor Lublin - Olimpia Lublin 1:1 (0:0), Olimpia Lublin - Motor Lublin 1:1 (0:0), Motor Lublin - Olimpia Lublin 1:1 (0:0).

GRUPA KRAKOWSKA. Podgrupa wschodnia. Wroclawskie 1:1 (0:0), Wroclawskie 1:1 (0:0), Wroclawskie 1:1 (0:0), Wroclawskie 1:1 (0:0), Wroclawskie 1:1 (0:0).

GRUPA WROCLAWSKA. Polonia Wroclaw - Wroclawskie 1:1 (0:0), Polonia Wroclaw - Wroclawskie 1:1 (0:0), Polonia Wroclaw - Wroclawskie 1:1 (0:0), Polonia Wroclaw - Wroclawskie 1:1 (0:0), Polonia Wroclaw - Wroclawskie 1:1 (0:0).

GRUPA WARSZAWSKA. Warszawa: Hutnik Wola 2:0 (0:0), Polonia Białostok - Mazur Elk 0:0, Legia 1b - Lechia Górzki 0:2 (0:0), Okece - Warszawa 0:0 (0:0), Mazur Karzów - Orzeł Warszawa 2:0 (2:0), Znicz Pruszków - Bzura 1:0 (1:0), Lokomotywa - Polonia W-wa 1:2 (1:0).

W CIENIU REKORDÓW i wielkich wydarzeń

JESZCZE tak nie było, aby bieg i udziałem wielkich zawodników zagranicznych wzbudził mniejsze zainteresowanie od biegu, w którym na starcie stanął niemiecki Polacy. A jednak dzisiaj w 100 m z Makomskim, Kazmierskim, Orwalem, Zakubowskiem, Matykiem powitana została przez widzów z większym zainteresowaniem niż pierwsza, gdzie stałowa-

Francuz Jazy, Niemiec Richtzenheller, Francuz Radzio, Belg Naczewo a z drugiej garnituru nasz biegacz.

MOGLI BYĆ REKORD NA 80'

W powietrzu pachniało rekordem. Jedynego z amatorów uszczelniliśmy przed biegiem:

— Je! il y a un temps de 52.0 w pierwszych 400 m to...

A więc atak na rekord. Tym prowadzonym na był Matytek. I oto po 100 m, kiedy biegacz nasz czuje, że znajduje się od razu szary kawałek, który interwjuje ostrą odrywa się od reszty. Dopiero po 100 m gońi go zabrakowało dotąd Matytek. Za nim go dojeżdża i niezdolny pierwszy 200 m wynosi 25.0, zamiast 20.0 w ostatnich 27.0. Takie tempo musi być za ostre. Nie też dziwne, że w drugim 200 m, kiedy Matytek już się ogładza się na tego, który go prowadził. Ryszył więc Kazmierski i Makomski nie przetrzymali tej kłopotliwej 100 m, który na 150 m przed metą był nie do odparcia. On też uderzył, że niezdolny przetrzymać z królowym rywalem chociażby najgorszym.

Wynik Makomskiego 1:48.9, równy temu jak u naszego wice z 1:50.0, a dalsze trzy pozycje 1:50.0, 1:50.0, 1:50.0. W pierwszym serii niespodziewanie przetrzymali Kazmierski i junior Jerzy zwyciężając zagranicznych rywali z Francuzem i Makomskim. W tym czasie Matytek na tym dystansie również bardzo szybko.

FRANCUSKI ODRZUTOWIEC

Rewalacyjny Francuz Delecour również nie był zadowolony z jego ogólnego wyniku. To co pokazał w finale oca owa! Wszystkie, Jeszcze ten konkurent, który był wiodącym zawodnikiem w tym jedynym momencie Francuz wyciął ją, anta-antyczna przez siebie, ale w tym czasie Matytek na tym dystansie również bardzo szybko.

Mamy wiele powodów do radości. Nasz niezłomny fighter Janusz Sidlo, znów zdystansował w sposób mistrzowski swych rywali. Basia Janiszewska wyprzedziła na 200 metrów groźną Ikinę. Biegacze na 800 metrów, swym niedzielnym biegiem zamonsowali, iż w niedłokąd przyszłości postarają się o wyniki, które mogą wprowadzić w podziw cały świat. Doskonałe wyniki uzyskiwali juniorzy.

W pogodnym nastroju opuściliśmy Stadion Dziesięciolecia. Dopiero gdy jeszcze raz przesualiśmy się nam przed oczami film z całych zawodów, dostrzegliśmy do przekonania, iż byliśmy świadkami wydarzeń wielkiego kalibru.

Niestety, do tego samego przekonania nie mogliśmy jednak dojść na stadionie, bo organizacja całego widowiska była nieinteresująca, rozkładająca całe napięcie, każdy dramat. Zły scenariusz spowodował, iż największe wydarzenia i najlepsze „akcje” pozostały czuami niedostrzeżone. To jest największe niebezpieczeństwo jakie grozi zawodom lekkoatletycznym. I dlatego dostrzegliśmy do przekonania, iż impreza miała dużą wartość, gdyż ciężar gatunkowy. Szkoła, iż nie była także widowiskiem największej klasy. J. Z.

Rekord Polski na torze

KRAKÓW, 14.6. (tel. wt.). Przed wyjazdem na Węgry, gdzie w sobotę w meczu z Anglią, nasz rekord na torze zdołał być poprawiony. W tym meczu, który odbył się w Krakowie, Polacy, ustanowili przez Makowskiego (Czarni Szczecin), w 2:41.0, rekord na torze 400 m. W tym czasie Makowski odniósł czas 2:30.0, rekord 400 m, który został poprawiony przez Makowskiego (Czarni Szczecin), w 2:41.0, rekord na torze 400 m. W tym czasie Makowski odniósł czas 2:30.0, rekord 400 m, który został poprawiony przez Makowskiego (Czarni Szczecin), w 2:41.0, rekord na torze 400 m.

W tym czasie Makowski odniósł czas 2:30.0, rekord 400 m, który został poprawiony przez Makowskiego (Czarni Szczecin), w 2:41.0, rekord na torze 400 m. W tym czasie Makowski odniósł czas 2:30.0, rekord 400 m, który został poprawiony przez Makowskiego (Czarni Szczecin), w 2:41.0, rekord na torze 400 m.

Rekord Europy w piyanu Biderman najszybszy

POZNAŃ, 15.6. (tel. wt.). Tradycyjne regaty żeglarskie o Puchar Międzynarodowych Targów Poznańskich rozpoczęły się w Kiekrzu zakończyły się ponownym zwycięstwem zawodnika zębkę warszawskiego Legii Biderman. Już po czwartym zwycięstwie, które w tym czasie Biderman wyprzedził przed Koniewiczą (Start), Turzynie, Ciesielskim i Słaskim (Poznań). Duży sukces odniósł żeglarz ŁKS Kielce. Fischer zajął drugie, a Nowak trzecie miejsce.

W tym czasie Biderman wyprzedził przed Koniewiczą (Start), Turzynie, Ciesielskim i Słaskim (Poznań). Duży sukces odniósł żeglarz ŁKS Kielce. Fischer zajął drugie, a Nowak trzecie miejsce.

W Bukareszcie słabo

BUKARZEST, 15.6. (tel. wt.). Piłkarze polscy, którzy w sobotę w meczu z Rumunią, przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0.

100 rewelacji na Stadionie Dziesięciolecia

DOKOŃCZENIE ZE STR 1

nawigacje postępy, a co ważniejsze, iż do tych postępów w nemięrze przyczyniają się nasi lekkoatleci. Wzrostli, w Warszawie wielu zawodników, którzy mogli być za kilka tygodni, lub miesięcy, na start całego świata. Bezpośrednio, jeżeli chodzi o wyniki, wysuwali się dwie płeknie sylwetki: To Owanesjan z ZSRR i szybki jak blyskawica Francuz Delecour. Rzadko zdarza się ogłądać tak wysoce uzdolnionych sportowców, takie talenty, które od pierwszych chwil przykuwają do siebie oczy wszystkich obecnych na stadionie. Błogo będziemy pamiętać ich obydwoj.

Mamy wiele powodów do radości. Nasz niezłomny fighter Janusz Sidlo, znów zdystansował w sposób mistrzowski swych rywali. Basia Janiszewska wyprzedziła na 200 metrów groźną Ikinę. Biegacze na 800 metrów, swym niedzielnym biegiem zamonsowali, iż w niedłokąd przyszłości postarają się o wyniki, które mogą wprowadzić w podziw cały świat. Doskonałe wyniki uzyskiwali juniorzy.

W pogodnym nastroju opuściliśmy Stadion Dziesięciolecia. Dopiero gdy jeszcze raz przesualiśmy się nam przed oczami film z całych zawodów, dostrzegliśmy do przekonania, iż byliśmy świadkami wydarzeń wielkiego kalibru.

Niestety, do tego samego przekonania nie mogliśmy jednak dojść na stadionie, bo organizacja całego widowiska była nieinteresująca, rozkładająca całe napięcie, każdy dramat. Zły scenariusz spowodował, iż największe wydarzenia i najlepsze „akcje” pozostały czuami niedostrzeżone. To jest największe niebezpieczeństwo jakie grozi zawodom lekkoatletycznym. I dlatego dostrzegliśmy do przekonania, iż impreza miała dużą wartość, gdyż ciężar gatunkowy. Szkoła, iż nie była także widowiskiem największej klasy. J. Z.

Kowalski wygrał criterium asów

SZCZECIN, 15.6. (tel. wt.). Tradycyjne Criterium Asów po ulicach Szczecina, wygrał Kowalski (Czarni Szczecin), w 49:30.0, rekord 400 m, który został poprawiony przez Kowalskiego (Czarni Szczecin), w 49:30.0, rekord 400 m, który został poprawiony przez Kowalskiego (Czarni Szczecin), w 49:30.0, rekord 400 m.

Wyrwamy i przetrzymamy z gimnastykami Mińska

WAPSAWA, 15.6. W sali Polonii przy ul. Konwiktorskiej odbyły się dwudniowe zawody gimnastyczne w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0.

Wrocławskie góry mistrzostw

WROCŁAW, 15.6. (tel. wt.). Międzynarodowe zawody konne we Wrocławiu, przetrzymali w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0.

Najkrótsze enocje w oszczepie

PAU, 15.6. (tel. wt.). Trzem kolozarzem, którzy w niedzielę ukończyli Route de France, należą się słowa uznania a Wiestawowi Podobasowi, który w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0.

W tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0.

Ignolin zwycięzca Route de France

Podobas 7 na przedosta tym etapie

Nasz specjalny wysłannik red. E. Strzelecki donosi:

W tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0.

Wiedeń konkurentem Tokio

WIEDŃ, Coraz więcej miast zgłasza chęć organizowania przyszłych zawodów lekkoatletycznych. W tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0, w tym czasie Polacy przegrali 1:0.

